

Wreszcie wygrali

Słaby początek, świetny koniec. Siatkarze J.W. Construction Politechnika Warszawa pokonali niespodziewanie w Częstochowie Wkręt-Met 3:2 i opuścili ostatnie miejsce

SIATKÓWKA

Akademicy w Warszawie wreszcie się przełamali. Po siedmiu kolejkach mieli zaledwie dwa punkty zdobyte w pierwszym meczu sezonu z Gwardią Wrocław. Przegrywali mecze, które powinni przegrać - z czołową PLS - ale też tracił niespodziewanie punkty z równymi sobie zespołami. Wygrana w w Częstochowie jest dużym zaskoczeniem. To drużyna z górnej półki. Dla Wkręt-Metu z bilansem 5:2 i piątym miejscem w tabeli ten mecz miał być tylko przebieżką w drodze do czołówki.

Rozpoczęło się zgodnie z przewidywaniami. Częstochowianie byli na początku zdecydowanie lepsi i prowadzili już 2:0 w setach. W ataku i z zagrywką świetnie radził sobie kapitan częstochowskiej drużyny Krzysztof Gierczyński, raz po raz zdobywając punkty. Nie gorzej grał Amerykanin Brook Billings. Warszawiakom z kolei nic się nie kleiło. Zawodzili rozgrywający, nie błyszczał ich najlepszy atakujący Radosław Rybak, a Niemiec Mark Siebeck w kilku akcjach zwyczajnie się ośmieszyl.

Częstochowianie wygrali pierwszy set do 19 i takim samym wynikiem powinna się zakończyć druga partia. A jednak - prowadząc 24:19 - w końcówce stracili trzy punkty. Później okazało się, że nie był to tylko chwilowy przestój, lecz początek głębszego kryzysu.

Trenerzy próbowali pomóc drużynie, zonglując rozgrywającymi i wprowadzając rezerwowych. Niczego to jednak nie zmieniło. Mar-



Marcin Drabkowski (w wyskoku) zaczął sezon jako asystent trenera, ale w roli rozgrywającego idzie mu coraz lepiej

cin Wika, który tydzień przed meczem spędził w łóżku z powodu choroby, nieźle radził sobie w ataku, ale zawodził w zagrywce i tym razem nie wybawił drużyny z opresji. Za to warszawiacy zdecydowanie poprawili serwis. Rozegrali się także wspomniani wcześniej Siebeck (w piątym secie zszedł z boiska z powodu kontuzji) i Rybak. Ten drugi w tie-braku nie pomylił się ani razu - zdobył 6 z 15 pun-

któw, w tym ostatni, decydujący o zwycięstwie.

-Zaczelismy bardzo dobrze, a później chodziliśmy po boisku. Wyglądało to tak, jakbyśmy nie mieli siły grać - komentował libero Wkręt-Metu Piotr Gacek. - Nie wiem, co się stało. Będziemy musieli się mocno zastanowić nad przyczynami porażki.

Trenerowi Edwardowi Skorkowi zwycięstwo w hali Polonia dało pod-

wójną satysfakcję. Latem stracił pracę w AZS-ie, a odkąd cztery tygodnie temu przejął Politechnikę, nie zdobył żadnego punktu. - Teraz cieszę się ogromnie. Wróciliśmy do gry, dzięki temu zwycięstwu najprawdopodobniej nie staniemy się czerwoną latarnią ligi. Częstochowa za wcześniej uwierzyła w wygraną, a my to wykorzystaliśmy - mówił. ●

TADEUSZ IWANICKI, CZĘSTOCHOWA

Powiedzieli po meczu

Edward Skorek
trener Politechniki

●Zaczelismy bojaźliwie. AZS beztrosko wykorzystał nasze słabe punkty. Od drugiego seta gospodarze uwierzyli, że wygrają, i nie docenili w pełni przeciwnika, który z meczu na mecz gra coraz lepiej. Przyjechalismy tu po jeden punkt. Mamy dwai dlatego nasza radość jest jeszcze większa.

Arie Brokking
trener Wkręt-Metu Domeksu

●Gratulacje dla zwycięzców. Siatkarze Politechniki wierzyli, że mogą wygrać, i walczyli do samego końca. Jeśli gra się słabo i oddaje po własnych błędach ponad 12 punktów, to trudno wygrać mecz.

Piotr Szulc
kapitan Politechniki

●Pierwszy raz wygrałem w Częstochowie, choć kilkakrotnie prowadziłem już w tej hali z różnymi zespołami 2:0. Mamy nadzieje, że to będzie zwycięstwo na przełamanie złej passy. Tak naprawdę dobrze zaczelismy grać od żółtej kartki, którą dostalismy w czwartym secie. Mogła być, a mogło jej nie być. Ona nas zdemotynowała do walki. ● NOT. AK

WKREĆ-MET DOMEX - POLITECHNIKA 2:3 (25:19, 25:22, 18:25, 22:25, 13:15). Wkręt-Met Domek AZS: Stelmach, Salmon, Eatherton, Billings, Gierczyński, Gawryszewski, Gacek (libero) - Woicki, Patucha, Nowakowski, Żuk.

JW Construction AZS Politechnika: Drabkowski, Siebeck, Jurkiewicz, Rybak, Szulc, Kowalczyk, Drzygza (libero) - Maciejewicz, Łomacz, Kulikowski, Malicki.

1. PZU AZS Olsztyn	7	19	20:6
2. Skra	7	17	19:7
3. Jastrzębski Węgiel	7	15	18:9
4. Wkręt-Met	8	15	20:15
5. Resovia	7	14	17:10
6. Mostostal-Azoty	7	10	12:14
7. Gwardia	7	7	9:16
8. Jadar	7	4	6:19
9. Politechnika	8	4	9:22
10. Delecta	7	3	6:18

Pozostałe mecze 8. kolejki. Sobota: Jastrzębski Węgiel - Resovia; Jadar Radom - Delecta Bydgoszcz; Skra Belchatów - Mostostal-Azoty Kędzierzyn Koźle; PZU-AZS Olsztyn - Energia Gwardia Wrocław.